

Mirowski Przymówienie się
(22. X bris 1789)

PRZYMOWIENIE SIĘ

Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana

MIERZEIEWSKIEGO

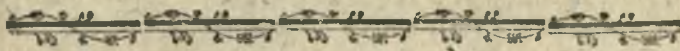
STRAZNIKA POLNEGO KORONNEGO

POŚLA WODZTWA PODOLSKIEGO

Kawalera Orderu Sgo Stanisława,

Na Sessyi Seymowej 22. Xbris Roku 1789.

M I A N E.



NAYIASNIESZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!

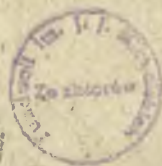
PRZES: RZRLITEY SKONF: STANY!

MOWIĄC na wczorayszey Sessyi do ogułu Formy Rządu Polkiego, i do dawnych Praw Naszych, które skład Rządu dawnego oznaczały; Ostzegłem sobie Miłościwy PANIE! i Nayiasnieysze Rzeczypospolitey Skonfederowane STANY! że w rozważaniu Zasad, które mają być prawidłem Deputacyi Rządowej, do napisania *proiectivè* Formy Rządu, do każdego szczegułu zdanie moje otwierać będę; bo tę Materyą nader ważną znajduję, bo nad nią załtanowić się każdemu z Nas należy, abyśmy i dla Nas i dla Następców Naszych, szczęśliwość Narodu, Rząd wolny Republikantski ułożyć mogli.

(1)

Powie-

XVIII. 2. 414



Powiedziałem już, i zawsze w ciągu tegoż Projektu powtarzać będę, że w utworzeniu takowych prawideł, trzeba Nam i śpiesznie i z bacnością postępować, abyśmy żądającemu widzieć Plen Rządu Polskiego, oświadczyli przez Deputacyą Interesów Cudzoziemskich że mamy gotowość do zawarcia Przymierza.

W tych więc widokach, gdy Nam i przyspieszać i ostrożnie postępować w działaniu Naszym przychodzi. Widziela Publiczność na Selsyi wczorayszey tę jednomyslność Izby, że w pierwszym Artykule pięć Punktów umieszczonych objaśnieniem wyraźniejszych słow bez sprzeczki, nie naywięcey zabrały czasu: Lecz następny drugi Artykuł, skoro mieści w sobie kilka ważnych Materyi; skoro zawiera opis, jaki ma być skład Seymu i Seymików? Winienem Miłostywy KROLU, i Nayjaśnieysze STANY! zdanie moje obszernieysze przełożyć, zawsze jednak dążące, do okazania środków, przez które ten Artykuł zakończyć, a do dalszych przystąpić łatwo możemy.

Mówił tu dopiero znany Nam z gorliwości swojej zacny Kollega JW. Suchorzewski Poseł Kalitki, względem składu Seymów, że Nam ten Orzech zgryść iż potrzeba i zdecydować tę kwestyą z wczorayszey na dzisieyszą Selsyą przeniesioną: czyli Senat ma należeć do Prawodawstwa na następnych Seymach? jak i gdzie ma być obieranym? Łączyć Ja moje z Jego gorliwym zdaniem mam sobie za zaszczyt, tę nayważniejszą kładąc myśl moich przyczynę, iż Prawodawcą nikt ani może, ani być powinien, tylko ten, którego sobie sam Naród obiera.

Lecz gdy dla ułatwienia tey Kwestyi, usłyszałem w przełożeniu szanownego odemnie Ministra JW. Potockiego Marszałka Nadwornego Litewskiego podany środek; że tę zawadę o Senacie w postępowaniu Naszym możemy uprzatnąć odłożeniem do opisu w samym Projekcie o Składzie Seymu, i polecić

Prze-

Prześwietney Deputacyi do Formy Rządu wyznaczoney.

Idąc tym samym torem do załatwienia drugiej kwestyi: Rozumiem, że nie ubliżę, ale przyczynię czasu Obradom Seymowym.

W równym ja albowiem mam widoku Skład Seymu i Skład Seymików, bo te obydwie Materye należą do Formy Rządu i Skład Seymikow, bo te obydwie Materye należą do Formy Rządu i Prawodawstwa, i jeden też ich, teraz obeymuie Artykuł, w którym, gdy dostrzegamy, że jest położona Klasyfikacya Szlachty nie posesjonatów, aby Ci nienależali do Obrad Seymikowych, a kutemu iuż kilka było Głosów, aby Ich wcale oddalić i że nie mają Praw dawnych za sobą, któreby Im dawały *Actiuitatem* w Obradach Woiewodzkich, jako Posłujący i Prawa okazać, i przy Prerogatywach oneyże stanąć, mam sobie za najmilszą powinność.

Prawa o Szlachcie, że są naydawnieysze, ciągiem aż do Panowania W. K. Mci i pod Jego nawet Panowaniem zabezpieczające swobody i wolności Szlachty.

Nikt temu przyrzawszy dobrze Konfitytucye, zaprzeczyć nie potrafi; Wolność i Swoboda, nie bez obowiazkow onym nadana i nie bez zasług, bo Oni dla nas, nie My dla nich, krwią nabyli tę wolność, bo byli i dotąd są obowiazani Pospolitym Ruszeniem bronić Oyczyzny.

Wspoyniemy sobie owe czaszy za Jana Kazimirza, który w sto tysięcy Pospolitego Ruszenia zniósł pod Beresteczkiem naciłk zbuntowanych Kozakow Chmielnickiego.

Komuśmy tę całość Oyczyzny? komu spokoyność winni? jeżeli nie Szlachcie bardziey męstwem i odwagą, niżeli Pofsesjami wslawioney.

Jeżeli wszystkiey Szlachcie z mocy dawnych Praw głos wolny mieć i na Elekcyce Królów swoich ziezdać, począwszy od

panowania Ludwika Króla Węgierskiego i Polskiego, nie broniły ustawy Kraiowe i owszem dozwalały.

Jeżeli te wszystkie Prawa i swobody, ciągiem tylu wieków skutkowane i przy wstępie nawet na Tron W. K. Mci Pana mego Miłościwego, na Elekcyi od niektórych Woiewodztw i Ziem użyte; nie były bronione Stanowi Rycerkiemu.

Jakże można wnosić i wątpić nawet o tym, żeby Szlachcic każdy choć nie mający Polsefsyi, należąc do Elekcyi Króla i Pana swojego; nie miał należeć w Obradach Seymikowych do Elekcyi Posła, Deputata i Urzędnika? Jak można rozdzielić ten Przywilej równości, którym My wszyscy Szlachta zaszczytzeni jesteśmy?

Szłyszałem ia tu na wczorayszey Sefszy w Głosach cytowane Prawo 1667 Woiewodztwu Rawlkiemu służyć mające, że tylko osiedli Obywatele do Wotów wybierania Posłów należąc mają; i przyznają, że to Prawo było Prawem, ale tylko przez lat sześć trwające; Zamieszanie, ale nie skutek porządnego Seymikowania sprawiło.

Lecz żeby ta Konfitytucya dla iednego tylko Woiewodztwa ustanowiona, nie uczyniła iakowego wrażenia w umysłach Seymujących Osób.

Winieniem okazać Nayiaśnieyszym STANOM, że iest następnie uchylona, i przyczynę uchylecia wyłuszczyć.

Oto następny Sejm 1673. Roku pod Tytułem Deklaracya o Seymikach, uchylił całkiem i zupełnie zniósł tę Konfitytucyą.

Uchylił zaś z dwóch przyczyn, raz: że była zamieszaniem Seymow i Seymikow; drugi raz: że pod niebytność pod owczas Posłów Ziemi Gostyńkiey stanęła.

Raczymy się więc nad tym Nayiaśnieysze STANY zaftanowić.

Prz-

Przerachujemy przytomnych Nas tu Posłów z Wodztw. Ziem, Powiatow. Jeżeli iakowe na dzisiejszey Selsyi przeciwnie swobodom wolności i równości Szlachty względem Seymikow rzucimy w tych Zasadach Prawidło, w nieprzytomności większey części Naszych Kolegow.

Co Nam ciż Kolledzy przybywszy powiedzą? co o Nas Bracia nasi w Domach pozostali sądzić będą? i czyli następni, po Nas, mazać Naszych Ustaw nie będą mocni? — bacząc iż My na Poprzednikow Naszych Prawa, śmiało targać się możemy.

Miałam Ja ostatnie Prawo za Panowania W. K. Mci w Roku 1768. o wotowaniu na Seymikach, dla Szlachty i Familiantow uchwalone, bo przekładając dawniejszych wiekow Prawa, ściągam zawsze do okazania, iak przezornie Przodkowie Nasistrzeegli i zabezpieczali wolność i równość Szlachcica.

Oto nayoczywistsze i nayważniejszy do przypadku dzisiejszego Prawo nie do iednego, ale do wszystkich Wojewodztw Ziem i Powiatow ściągające się za Zygmunta III. w Roku 1609. Vol. II. fol. 1660. *Titulo Deklaracya Artykulu de non praestanda obedientia*, w którym, gdy ten naygruntowniejszy swobod równości Szlacheckiey wyczytuę Warunek, że każdemu Szlachcicowi, na Seymiku, taki ma bydź Głos wolny i domawianie się całości Praw swoich, iak Posłowi na Seymie. Rozumiem, że sprzeczne w tey mierze Seymujących Osob zdania respektować to Prawo będą, że go zaś w całości zachować, wszystkim Nam Seymującym należy, dosyć mi jest wspomnieć Miłościwy KROLU i Nayjaśniejsze STANY, żeśmy to sobie wszyscy iak nayuroczyściey przyrzekli.

Nie dość jest, że Poprzednicy W. K. Mci, ale i sam W. K. Mość przy osiągnięciu T onu Polskiego *per Pacta Conventa* wszystkie w ogolności swobody Łaskawie Nam zaręczyć raczyłeś; Lecz i My sami sobie na wzajem te Kardynalne swobod i wolności Rządu Republikantkiego Prawo, nayuroczyściey w Akcie Naszey Konfederacyi zawarowaliśmy.

Y czyliż można po przełożeniu tak Kardynałnych ustaw Przodków Naszych, po wzmiankowaniu związku Naszego, coś przeciwnego dziś stanowić, Klasyfikując Szlachtę?

Prawa *tacite* znosić się nie mogą, ani naruszać związku Naszego warunków, nie jest w mocy Naszey.

Idźmy nareście do sprawiedliwości tego Artykułu Zasad od Deputacyi podanego, którym gdy z *extra Possesyonatow* dopuszczają do wotowania Syna oczekującego na śmierć i f adek własnych Rodziców. Pytam się, iakażby była niesprawiedliwość wyłączać od wotowania Brata, Synowca i Siostrzenca równie oczekujących Sukcesyi po bezdzietnym Bracie, Stryju, i Wuju swoich.

Zastawnika umieszcza ten Artykuł *cum activitate* do wotowania, Arendowny obfzerniejszych niż zastawa wzmiankowana Włości Possesor, który ma przypożyczoną Summę i ten który nie równie większą iak zastawnik na Dobrach Ziemskich w tymże Woiewodztwie ma zapisaną, a dopieroż, ktorzy z Dziadów i Pradziadów tegoż samego a nie innego Woiewodztwa są Szlachtą a nie Obywatelami, mająż byż wszyscy odfuwani *ab Activitate*?

Los Fortuny nie każdemu równie służy, zapewne nikt z Nas zasiadających w tym Gronie, nie jest bez Dziedzictwa, nie jest bez Possesyi: lecz Nasze Dzieci i Wnuki kto Nas zapewni że utrzymaią tę, którą Im zostawimy fortunę? kto zapewni? że My sami one dochowamy dla siebie samych.

Y mamyż być tak niebaczni na wszelkie zdarzenia i przypadki, abyśmy w celu na innych, na Nas i Potomków Naszych ściągali tak nie przezorne z krzywdą swobod i wzruszeniem dawnych ustaw Prawidło. Które gdyby miało byż i w Prawo potym obrocone, pytam się, kto te Prawo do Exekucyi przywodzić będzie śmiałym?

Nie-

Nie możemy tego czynić Nayaśn: STANY, Prawodawca każdy i sprawiedliwie, i równie dla każdego Stanu, i podobne do wykonania Prawa pisać powinien, a jeżeli nie rozszerzać, tedy ścieśniać swobod i wolności Nafzych przynajmniej sami dla siebie nia powinniśmy.

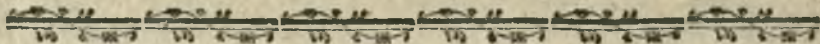
Widzę ja przy tym Artykule naywiększą troskliwość Seymujących Osob i łączę w tey mierze zdanie moje, aby z naydogodniejszą przezornością sposób Seymikowania opisać, aby w składzie Seymikow, porządek w Wotowaniu był zachowany, aby z obcych Wdztw Obywatele możniejszy nie sprowadzali Szlachty; aby prawdziwy tegoż Wdztwa Szlachciec, należał tylko do Obrad. Lecz to wszystko nie tym, ale innym sposobem załatwione nayprzyzwoiciej być powinno

Moim zdaniem, nayporządnieysze i nayspokojnieysze będą Seymiki, gdy się wkrześlą dawne Prawa o Popisach, które w jednym dniu we wszystkich Woiewodz: Ziem: i Powiatach uskutecznić się powinny, na tych każdy ku obronie własney Oyczyzny zdolny, gdy się okaże i uznany będzie za Obywatela i Szlachcica, w własnym swoim Wdztwie, natenczas Regestr takowych Popisow, Parafiami sporządzony służyć powinien późney na Obradach za prawidło; do wotowania porządnego Seymikujących.

A jeżeli ten sposób do użycia i składu porządných Seymikow nie zdale się Seymikującym STANOM dosyć dokładnym, zostawmy go dalszemu czasowi do rozwagi, daymy czas do wyfzukania doskonalszych (jeżeli się znajdą) środków Pr. Deputacyi Rządow, ale nie razmy swobod i wolności Nafzey Klasyfikacyą Szlachty, wszakże chcemy przyspieszyć, ukończenie tych Zasad, do napisania Formy Rządu, abyśmy przyspieszyli Alians dla Kraiu potrzebny; postąpmy więc sobie tak z opisem składu Seymikow względem Szlachty, iak chcemy postąpić ze Składem Seymu względem determinacyi Senatu; Powiedzmy równie: że Posłowie będą obierani na Seymikach których Seymikow sposób
poż-

poźniej opiszemy i udecydujemy iak równie chcemy powiedzieć, że i Senat poźniej opisany zostanie.

Takowy więc środek do załatwienia sporu względem odłożenia opisu Seymikow z miejsca mego podając; nader się szczęśliwym bydz znajde, gdy wzorem podanego sposobu przez JW. Marszałka Nadwornego Litewskiego niedeterminowania teraz opisu Senatu, postępując, równą Seymujący Izby uzytkam iednom yślności, a zapewne, że łatwo tym sposobem ten Artykuł, bez sprzecki poprawiwszy, przejdzie, i nikt nikomu nie da powodu do wstrzymania Zasad do Rządu. Inacey zaś gdyby teraz miała następować Klasyfikacya Szlachty; zawsze za Szlachtą, iako za Twierdzą Oyczyzny Naszey, iako za swobodami i wolnością całego Narodu, mowić i obstawać, będe miał sobie za naymilszy obowiazek.



w Drukarni J. K. Mci u XX. Trynitarzów

XVIII. 2. 414.



XVIII 2. 414